

Obrazy malowane w czasie

„Scena Plastyczna” KUL
ze spektaklami w Stalowej Woli

Do Stalowej Woli zjechała „Scena Plastyczna”, słynny teatr związany z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, kierowany przez Leszka Mądzika. We wtorek wysta-

wili „Zielnik”, w środę „Wilgoć”.

Teatr Mądzika jest osobliwy. Istnieje 32 lata. - Cały czas szukamy odpowiedzi, czym jest człowiek - mówi jego twórca. Aktorzy „Sceny Plastycznej” są nie-

mi, istnieją tylko ruch, kostium, scenografia, światła i muzyka. - Spektakle są obrazami malowanymi w czasie, aktor jest częścią przestrzeni, elementem kosmosu. Nie tworzy kreacji, jest tylko znakiem, ożywia świat - opowiada Mądzik.

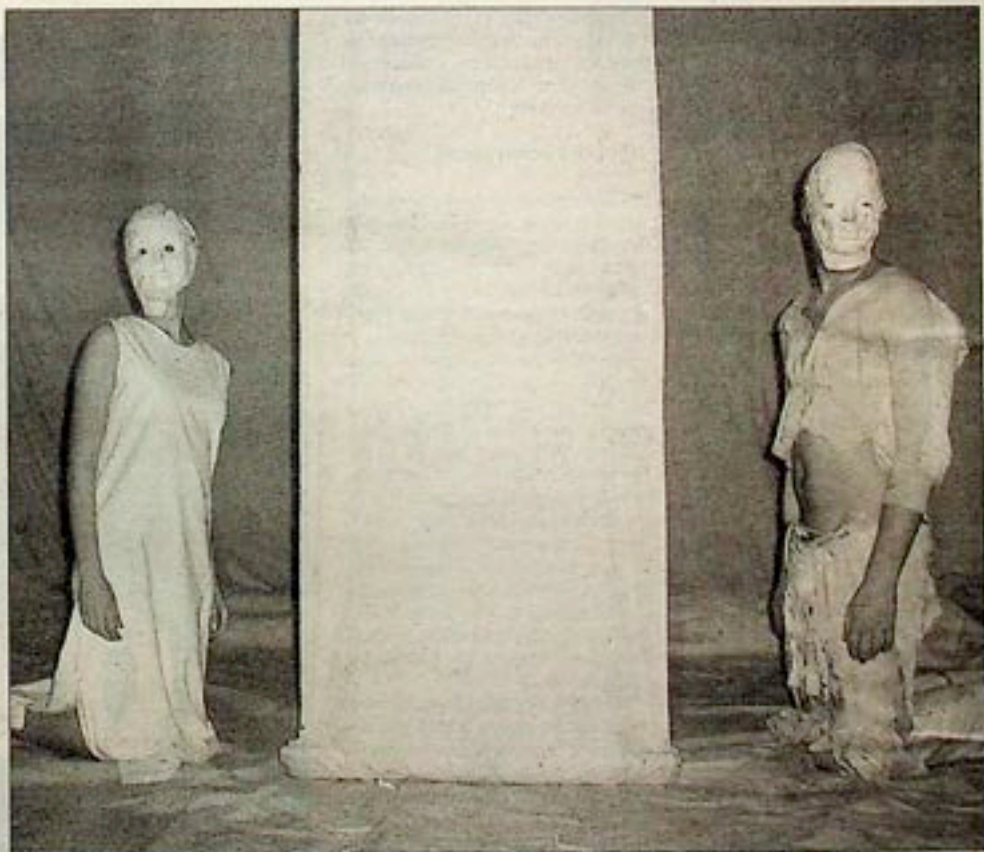
„Zielnik” poświęcony jest polskiej rzeźbiarce Alinie Szaposhnikow zmarłej w 1973 roku. Jej odlewy żywego ciała odczytywano jako

Aktorzy „Sceny Plastycznej” są niemi, istnieją tylko ruch, kostium, scenografia, światła i muzyka.

ubóstwienie kobiecości. Przez spektakl Mądzik oddał hołd tej artystce.

„Wilgoć” zaliczana jest do jednych z najważniejszych przedstawień „Sceny Plastycznej”. Obecna tu woda symbolizuje przemijanie i oczyszczenie.

Dla potrzeb spektakli przystosowana została stołówka akademicka filii KUL. Wymagało to obrzucenia prac, aby spełnić wymaga-



Scena ze spektaklu „Zielnik”.

nia reżysera. Mała widownia pomieściła kilkudziesięciu widzów, ale tylko dla tylu osób wystawiane są spektakle. Nastrój „Zielnika” był taki, że kobieta, która

przyszła z dziećmi, wyszła z nimi w trakcie przedstawienia, bo się bała.

Dzięki wizycie lubelskiego teatru Stalowa Wola poznała jednego z

największych polskich twórców kultury, budzących zachwyt także na świecie.



Zdjęcia Z. Sarowaniec

Leszek Mądzik, kierownik artystyczny „Sceny Plastycznej”.